



Mikayla Vaughn wzmocni Eneę AZS Politechnikę Poznań

Amerykanka w Enei AZS, porażki MUKS i Sokoła

Radosław Patroniak
r.patroniak@glos.com

KOSZYKÓWKA. Enea AZS Politechnika zatrzymuje i pozyskuje zawodniczkę przed kolejnym sezonem EBLK. Działacze akademickie właśnie ogłosili pozyskanie 24-letniej Mikayli Vaughn.

Utalentowana Amerykanka jest absolwentką uczelni Notre Dame. Ostatni sezon spędziła w belgijskim Basket Namur, z którym występowała w europejskich pucharach. Nowa zawodniczka akademickie może się pochwalić dobrymi statystykami, bo zdobywała średnio w swoim poprzednim klubie średnio 16 punktów na mecz i miała średnio prawie 12 zbiórek w każdym spotkaniu.

Warto też podkreślić, że Vaughn posługuje się oprócz amerykańskiego włoskim paszportem i próbowała się dostać rok temu do WNBA.

Z kolei w I lidze koszykarek bliżej trzeciego miejsca po pierwszym spotkaniu są koszykarki MOSiR Bochnia, które wygrały różnicą aż 24 punktów z MUKS Poznań. Poprzedni rywal ekipy Macieja Brodzińskiego świetnie rozpoczął rywalizację w finale I ligi. MPKK Sokołów Podlaski wygrał z niepokonaną dotych-

czas na własnym parkiecie Wisła Kraków. Gra toczy się do dwóch zwycięstw, więc ekipa MPKK potrzebuje jeszcze jednej wygranej, by awansować do EBLK.

Dwóch zwycięstw doraju brakuje natomiast koszykarzom Sokoła Marbo Międzychód. Podopieczni Marcina Chodkiewicza po raz drugi w ciągu tygodnia przegrali z Niedźwiadkami Przemysł. O przegranej Sokoła zadecydowała pierwsza połowie, przegrana różnicą 14 „oczek”. Drużyna gości mogła liczyć na gorący doping swoich fanów, w czym duża zasługa burmistrza, który ufundował kibicom z Międzychodu przejazd na drugi koniec Polski.

Co istotne „Sokoły” pozostają w grze o I ligę, bo awans do niej zdobędzie też trzeci zespół rozgrywek. W decydującej batalii międzychodzianie zmierzą się z AZS AWF Katowice lub Notecią Inowrocław.

Liga koszykarek (o 3. miejsce): MOSiR Bochnia - MUKS Poznań 80:56 (19:18, 23:8, 21:3, 17:17)

Najwięcej dla MUKS: Błaszczak 18, Batura 17, Dymala 8, Rewanż w środę o godz. 18 na „Chwiałek”.

Finale Wisła Kraków - MPKK Sokołów Podlaski 51:54

Półfinał II ligi koszykarek: Niedźwiadki Przemysł - Sokół Marbo Międzychód 87:76 (24:17, 22:15, 22:22, 19:22)

Najwięcej dla Sokoła: Małachowski 20, Nowak 16, Smarzy 14. Sokół zagra o trzecie miejsce.

Drugie półfinale: Notec Inowrocław - AZS AWF Mikiewicz Katowice 84:67 (stan rywalizacji 1:1)

Kajakarstwo Regaty im. Wojciecha Skrzypczyńskiego na Malcie

PIERWSZE KOTY ZA PŁOTY, CZYLI WĘGRY W KOLORZE SREBRA

Radosław Patroniak
r.patroniak@glos.com

Miniony weekend należał do kajakarzy. W węgierskim Segedynie rozpoczęła się rywalizacja w PŚ, a na poznańskiej Malcie młodzież ścigała się w Regatach im. Wojciecha Skrzypczyńskiego.

Worek z medalami na inaugurację PŚ otworzyła w piątek Dominika Putto, która zwyciężyła w rywalizacji K1 200 metrów. W tym samym dniu czwarte miejsca na tym samym dystansie w gronie kanadyjek wywalczyły Oleksii Koliadych oraz Magda Stanney (Warta Poznań) i Patrycja Mendelska. Z kolei szóste miejsce w finale K4 500 metrów zajęła kobieca osada białoczerwonych.

W sobotę Białoczerwoni zdobyli cztery krawki. Drugie miejsce w rywalizacji K1 zajęła Justyna Iskrzycka, a w C2 - Łukasz Witkowski i Dominik Nowacki (obaj Warta Poznań). Brązowe medale w K1 i C1 wywalczyli natomiast Anna Puławska i Wiktor Głazunow.

Kanadyjkarz AZS AWF Gorzów Wielkopolski finiszował w C1 1000 metrów za plecami Rumuna Catalina Chirili, aktualnego mistrza świata i Europy, oraz Niemca Conrada Schreibera.

- Szczęście mnie rozpiera, że mogłem zdobyć medal na dystansie 1000 metrów, mając za rywali tak wybitnych zawodników - mówił tuż po biegu Głazunow. Gorzej w wyścigu medalowym w C2 500 metrów poszło Sylwii Szczerbińskiej



Łukasz Witkowski i Dominik Nowacki płyną po srebro PŚ



Regaty Skrzypczyńskiego to sprawdzian formy juniorów

i Julii Walczak. Brązowe medalistki ubiegłorocznych ME w Monachium w tej specjalności uplasowały się na ósmej pozycji.

Świetnie w finale A na 1000 metrów w Szeged spisały się za to nasze kajakarki. Stawce w tym biegu długo przewodziła Justyna Iskrzycka. W drugiej części biegu zawodniczka AZS AWF Katowice utraciła prowadzenie na rzecz Isabeli Conterras. Finałnie Hiszpanka jako

pierwsza pokonała linię mety, a Polka była druga. - Bardzo się cieszę z tego miejsca, ale ten bieg był dla mnie tylko rozgrzewką przed kolejnymi - powiedziała po finale Iskrzycka. Jako trzecia w tym wyścigu przypłynęła Anna Puławska, która wcześniej startowała w K1 500 metrów. Aktualna mistrzyni Europy była trzecia w finale B, który z kolei wygrała Karolina Naja, jej koleżanka ze złożej osady K2 500 metrów.

Wreszcie w niedzielę z drugiego miejsca na podium cieszyła się, wspólnie z Helną Wiśniewską, Martyna Klatt (AZS AWF Poznań) w K2 500 m.

W tym samym czasie, co seniorzy w Segedynie, kadra juniorów i kajakowa młodzież z całego kraju rywalizowała na Malcie podczas Regat im. Wojciecha Skrzypczyńskiego. W poznańskich zawodach wystartowało w sumie 571 zawodników z 31 klubów. Klasyfikację klubową wygrali kajakarze AZS AWF Poznań.

- Wystawiliśmy grupę 50 zawodników, począwszy od dzieci, a skończywszy na juniorach. To był obiecujący występ, dający nadzieję na pozytywny sezon. Szkoda jedynie, że sobota była dość wietrzna i podmuchy wiatru mocno dały się we znaki zawodnikom - przyznał Maciej Wyszowski, trener AZS AWF i członek zarządu WZKaj.

Przy okazji zapytaliśmy go jak ocenia przygotowania do zbliżającego się wielkimi krokami PŚ na Malcie (26-28 maja).

- Myślę, że próba generalna wypadła bardzo dobrze. Ekipa prezesa WZKaj, Ireneusza Pracharczyka ma już takie doświadczenie i działa tak profesjonalnie, że o przebiegu imprezy sezonu na Malcie możemy być spokojni. Dyskusja o tym, że nasz tor powinien być unowocześniony jest jak najbardziej uzasadniona. Potrzebujemy kanału dopływowego, bo przy dużej liczbie uczestników rozgrzewający się zawodnicy tworzą dodatkową falę i mogą mieć wpływ na wyniki startujących - dodał Wyszowski.

Warta nie uczy techniki, ale uczy wioślarzy obycia z wodą i poszanowania tradycji

Radosław Patroniak
r.patroniak@glos.com

WIOŚLARSTWO. 30 osad startowało w Długodystansowych Regatach Otwarcia Sezonu na Warcie. Zawodnicy z wielkopolskich klubów przekonali się, że rzeka to inny żywioł niż spokojny tor na Malcie.

- Prawda jest taka, że trenerzy uciekają w ostatnich latach z Warcy, bo słusznie uznają, że jest w niej dużo wirów, prądów i przez to treningi i zawody na niej bar-

dziej uczą obycia z wodą niż techniki. Pod kątem sprinterskim przydatność rywalizacji na rzece jest ograniczona, ale pod każdym innym kątem jest jak najbardziej pożądana - mówił Paweł Szczepaniak, wiceprezes WZTW.

Zawodnicy mieli do przeplłynięcia w sobotę dwa odcinki, z Czapor (8 km) i z mostu kolejowego na Starołęce (3 km) do przystani Pośnania na os. Piastowskim.

- Dla mnie to było bardzo ciekawe doświadczenie, zwłaszcza jak zrobili się fale na Warcie, co



W Długodystansowych Regatach Otwarcia Sezonu młodzież zapoznała się ze specyfiką wiosłowania na rzece

jest rzadkością, i trudno było zapanować nad łódką - przyznała Adrianna Mermela z KW 04 Poznań.

O przygodach mniej doświadczonych wioślarzy mówił z kolei Jacek Suszka z Pośnania RBW. - W tym roku nie spotkało nas nic nadzwyczajnego, ale pamiętam, że dwa lata temu zakręty i wiry mocno zdezorientowały jednego z kolegów. Efekt był taki, że wpłynął w brzeg i przedwcześnie zakończył wyścig - wspominał młody zawodnik.

Na koniec zapytaliśmy szefa WZTW o znaczenie regat na najważniejszej rzece naszego regionu. - Dla mnie zawody na Warcie to wyraz uznania dla tego, co zapoczątkowali przed laty nasi ojcowie i dziadkowie. W takich sytuacjach wartości szkoleniowe schodzą na drugi plan. Nie ma co też ukrywać, że sobotnie regaty to także element przygotowań związku do przyszłorocznego jubileuszu 100-lecia, który będzie połączony z festynem i spotkaniem z kibicami - podkreślił Aleksander Daniel, prezes WZTW.